

1 września nie wyczytają nazwisk poległych żyrardowian

data aktualizacji: 2019.08.28 autor: Włodzimierz Szczepański



Po oficjalnych uroczystościach 15 sierpnia żyrardowianie modli się przed grobem uczestnika wojny polsko-bolszewickiej (Fot. Włodzimierz Szczepański)

Podczas sierpniowych uroczystości rocznicowych w apelu pamięci wspominano prezydenta, który zginął w katastrofie samolotu. Natomiast nie wyczytano nazwisk poległych żyrardowian. Tak też będzie 1 września w rocznicę wybuchu II wojny światowej. Okazuje się, że imienne wspomnienie żyrardowian nie jest takie proste.

W Żyrardowie są osoby, które boli brak podczas apelu pamięci imiennej listy żyrardowskich bohaterów. Jedna z nich podkreśla, że usiłowała zainteresować miasto tą sprawą.

- Prezydenci naszego miasta nie rozumieją albo nie chcą rozumieć, potrzeb i celowości przeprowadzenia wnikliwych badań historii Żyrardowa. 1 sierpnia nie usłyszymy żadnych nazwisk powstańców z Żyrardowa, 15 sierpnia nic się nie mówi o żyrardowianach, broniących Polski przed

Bolszewikami, o obrońcach z września 1939 roku też się nic nie mówi, w procesie odzyskiwania niepodległości też pewnie żyrardowanie nie uczestniczyli, bo się o nich nie mówi – uważa Janusz Matusiak, pasjonat żyrardowskiej historii.

Gorzko dodaje: – Odkąd tylko pamiętam władze Żyrardowa były aroganckie i są aroganckie. Jedyna nadzieja w tym, że kiedyś historia o nich też zapomni.

Tymczasem w tej sprawie potrzebna jest nie tylko dobra wola miasta.

– Oficjalne uroczystości organizowane dla uczczenia rocznic historycznych i świąt państwowych przygotowywane są w Żyrardowie z udziałem asysty honorowej 3. Warszawskiej Brygady Obrony Powietrznej. Tym samym są one realizowane według ceremoniału wojskowego. Treść apelu pamięci, odczytywana przez oficera wojska polskiego, podlega zatwierdzeniu przez stosowną komórkę Ministerstwa Obrony Narodowej – informuje Monika Walczak, z wydziału promocji żyrardowskiego magistratu.

Bunt miasta

Przed dwoma laty Poznań zbuntował się przeciw apelowi pamięci, który narzucił minister MON, Antoni Macierewicz. Władze miasta nie chciały, aby przy osobach, które zginęły w czerwcu 1956 roku wspominano ofiary katastrofy samolotowej. Uroczystość odbyła się bez asysty wojska. Czerwiec 56 i powstanie wielkopolskie jest podstawą pamięci poznaniaków.

Rozbudowanie apelu pamięci o nazwiska lokalnych bohaterów jest możliwe, ale wymaga uzyskania akceptacji MON. I jeszcze jednej instytucji...

– Z kolei podstawą dla akceptacji MON jest rekomendacja Instytutu Pamięci Narodowej – wylicza Monika Walczak.

Ratusz kontaktował się z IPN, żeby uzyskać szczegółowe informacje odnośnie zasad ubiegania się o tego rodzaju rekomendację i ramy czasowe całej procedury.

– Uzyskaliśmy odpowiedź, że jest to bardzo czasochłonne. Niemniej planujemy, we współpracy ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej Środowisko „Żaba”, przygotować stosowny wniosek – zapewnia.

Sąsiedzi zrobili coś ciekawego

W Muzeum Historycznym Skierniewic otwarto (1.08) wystawę prezentującą udział mieszkańców miasta w Powstaniu Warszawskim, po której oprowadzał Piotr Paradowski, prezes Stowarzyszenia Tradycji 26. Dywizji Piechoty. W wernisażu wzięła udział Helena Majkowska, 92-letnia uczestniczka powstania.

Urzednicy zakładają, że we wniosku do IPN znajdzie się kilka-, kilkanaście nazwisk osób, których postawa zasługuje na szczególne upamiętnienie. Ich zdaniem ustalenie nazwisk wszystkich

żyrardowian poległych w latach 1939-1945 na różnych frontach II wojny światowej, nie jest po prostu możliwe. Podczas najbliższych miejskich obchodów 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej nie ma co spodziewać się, odczytania nazwisk żyrardowian. Czy miasto zleci historykom przygotowanie takiej listy i monografii?

- Na ten moment zamierzamy skorzystać z informacji będących w posiadaniu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Środowisko „Żaba”, koncentrując się na razie na okresie II wojny światowej. W miarę możliwości, korzystając zapewne z pomocy Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie, na którego wsparcie zawsze możemy liczyć w takich sytuacjach, sukcesywnie gromadzić będziemy materiały do kolejnych wniosków, dotyczących innych okresów historycznych - wylicza Monika Walczak.

Skandal w Gdańsku

Podczas uroczystości 1 września 2017 r. na Westerplatte doszło do zgrzytu. W ostatniej chwili zmieniono program uroczystości. Apel Pamięci zamiast harcerza odczytał żołnierz. Nagranie, na którym widać, jak zablokowano harcerzowi dostęp do mównicy, zamieścił w sieci ówczesny prezydent Gdańska, Paweł Adamowicz.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/33049-1-wrzesnia-nie-wyczytaja-nazwisk-poleglych-zyrardowian>